

**Czterdzieści osiem dni, osiem spotkań i zmiana na ławce trenerskiej: wydaje się, że minął wiek odkąd Destro, najdroższy zakup letniego mercato, zakończył mecz pucharowy Roma-Inter ze łzami w oczach i kulejąc z powodu spuchniętej jak melon kostki i urazu łąkotki prawego kolana.**

To ciężki cios dla napastnika, który po trudnym początku - wiele razy na ławce, żal, że nie trafił do Juve, kilka niewykorzystanych sytuacji - znalazł w końcu swoją przestrzeń, zdobywając 7 bramek w 19 występach (8 w pierwszym składzie), w najlepszym momencie jaki przeżywała Roma Zemana. Potem nastąpił uraz, pierwszy taki w jego karierze, który jednak nie odebrał uśmiechu i woli powrotu do walki o miejsce w Romie i reprezentacji. Nie boi się już konkurencji Osvaldo, który wydaje się pakować walizki. Po wielu dniach fizykoterapii, już w tygodni winien wrócić do treningów z grupą, aby być gotowym na derbowy mecz z Lazio zaplanowany na 7 kwietnia.

To będzie znaczący powrót do formacji, która w 2013 roku opiera się praktycznie jedynie na Tottim. To "koniec koszmaru", jak zdaje się dawać do zrozumienia były napastnik Sieny, który w tych miesiącach, poza otrzymaniem leczenia ze strony lekarzy, pozostawał też pod opieką nowej dziewczyny, pięknej rzymskiej modelki, Ludovicy Caramis.

Autor: abruzzo